

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:
Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odosłaniem do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1,

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.
Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska Śl. m. 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kłosek kolportacyjni. :: Zduńska Woia, Księgarnia Welenowskiego.

Ogród Letni
Variete „CORSO“
ul. Konstantynowska № 16.

Początek koncertu o godz. 9-ej wiecz., przedstawienia o godz. 9 1/2 wiecz. W razie niepogody przedstawienie odbywa się w dobrze przewietrzonym lokalu zimowym. Wejście 50 kop. — — —
Występ de Benary wspinała tresura.
Duet Pergamenzofów—rosyjskie śpiewy i tańce. Duet Bolskich—śpiewy polskie. Mistrz Fiedler—najlepszy współczesny brzechomowca. M-lle Gorget—subretka rosyjska, M-lle Marga Rubia — śpiewaczka międzynarodowa. M-lle de la Routh—tancerka. M-lle Carita—tancerka hiszpańska, oraz, prócz tego 12 atrakcyjnych numerów warietowych.
Uwaga! Po skończeniu przedstawienia **Kabaret** w dobrze przewietrzonym sali. Wejście bezpłatne, Pierwszorzędna kuchnia i napoje. Ceny niskie.

Specjalna Fabryka Kapeluszy Damskich **Józefa MILKOWSKIEGO** WARSZAWA ul. Chmielna 26 TELEFON Nr 37-08
Słomkowych i Filcowych

TEATR WIELKI. :: Tylko trzy rosyjskie gościnne występy Cesarskiego Aleksandrowskiego Teatru z Petersburga przy współudziale Najwyżej odznaczonego Artysty Teatru Cesarskiego
Włodzimierza Mikołajewicza Dawydowa.
Wtorek 2 Czerwca 1914 roku **Wesele Kreczyńskiego** komedia Suchow-Kobyłina. Rolę „Raspłujewa”—W. M. Dawydow.
Środa 3-go Czerwca **Kpiarze** komedia A Ostrowskiego. Rolę „Obroszenowa”—W. M. Dawydow.
Czwartek 4 Czerwca 1914 roku **Zdobyte szczęście** Komedja W. Kryłowa. Rolę „Fabrykanta Gosjunina” odegra W. M. Dawydow.
Bilety są do nabycia tylko w Kasie Teatru Wielkiego.

Nowe 8-klasowe Gimnazjum Męskie
z prawami Gimnazjów Rządowych
F. LEHRA w ŁODZI
Zapisy uczniów do klas przygotowawczych, a także do I, II, III i IV, ewentualnie także do klas wyższych przyjmuje się codziennie od godziny 4 do 8-ej po południu w tymczasowej kancelarii szkoły ul. Tramwajowa Nr. 15—II piętro (połączenie tramwajem Nr. 2 i 7—vis a vis remizy miejskiej). Zniżone wpisowe: klasy przygotowawcze 40 rubli. I i II klasa 50 rubli, III i IV 60 rubli półrocznie. W razie zgłoszenia się odpowiedniej ilości kandydatów egzaminy odbędą się przed wakacjami. 1427—3

Weila* przysłużył się w wielkim stopniu medycynie, działa on mianowicie z nadzwyczajnym skutkiem dla źle odżywionych i wrażliwych epileptyków i innych nerwowych.
„Epileptikon D-ra Weila”, dostać można we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych. Oddział 1, Chemicznej fabryki D-rów Weil we Frankfurcie n/M* dla Rosji: Warszawa ul. Foksal Nr 13, wysyła literaturę naukową na żądanie bezpłatnie. F.
Oryginalne pudełko „Epileptikonu D-ra Weila” opatrzone są plombą komory rosyjskiej oraz Nr. 649 pozwolenia głównego urzędu lekarskiego w Petersburgu. 1378

Dr. B. Rejt, Średnia 5, telefon 33-79
Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.
Leczenie syfilisu salvarsanem Erieh-Hata „606” (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 po poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

Doskonałe PAPIEROSY
F. W. LA FERME
25 szt. 15 kop.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA.
Codziennie KONCERTY
orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCZA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

Epilepsja uleczalna.
Epilepsja czyli padaczka (choroba św. Walentego) ciężka choroba nerwowa, polegająca na perjodycznym pojawianiu się ataków konwulsji, cierpienie dotychczas uważane za nader uporczywe i trudno poddające się leczeniu, stało się obecnie radykalnie uleczalnem. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi „Epileptikon D-ra Weila”, który zresztą zagranicą znany jest od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy. Prof. Dr. Forel, Dr. Wilhelm komunikują, iż „Epileptikon D-ra

Władysław Kęsicki
Adwokat.
b, długoletni urzędnik Piotrkowskiego Sądu okręgowego otworzył kancelarię przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 10. Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 5 do 8 p. p.

Opowiedzialność posłów.
—:—
(Im.) W historii walki demokracji europejskiej o nietykalność osobistą i wolność słowa, walka o nietykalność przedstawicieli ludowych zajmuje wyjątkowe miejsce. Konieczność bowiem zapewnienia członkom parlamentów wolności wygłaszania swych zdań i wykonywania, nałożonych na nich przez wyborców, obowiązków, stawiana była, jako pierwszy warunek, już od samego początku powstania instytucji przedstawicielskich. I inaczej wogóle być nie mogło. Ażeby zabezpieczyć i zapewnić ciągłość i stałość pracy przedstawicieli ludowych podczas całego okresu ich pełnomocnictw, ażeby ochronić ich przed wszelakiego rodzaju przykrościami ze strony władzy wykonawczej, do której kontrolowania są powołani i

która dlatego też może być bardzo zainteresowana w usunięciu, na przykład, najgorliwszych swych przeciwników; ażeby nie dać poszczególnej osobie możliwości wpływania, według swego widzimisię, na skład parlamentu, koniecznem jest, aby nietykalność poselska zagwarantowana była w sposób wyjątkowy i bezwzględny.
Walka o nietykalność poselską stanowi też dlatego część walki ogólnej o prawa przedstawicielstwa ludowego, o uznanie władzy wykonawczej za organ podległy, zależny i kontrolowany przez sam naród w osobach jego wybrańców.
Tymczasem zaś prasa petersburska ogłasza zdania, wygłoszone przed kilku dniami w Radzie ministrów przez kierowników ministerjów sprawiedliwości i spraw zewnętrznych, panów Szczegłowitowa i Makłakowa, według których obaj ci ministrowie zupełnie wyraźnie stwierdzili, że przyjęcie prawa o nieodpowiedzialności posłów za ich mowy parlamentarne, prawa projektowanego przez Dumę, jest rzeczą nie do urzeczywistnienia.
Gdy podczas wydania prawa o pierwszej Dumie, wszyscy byli zdania, iż bezodpowiedzialność posłów za ich mowy parlamentarne, rozumie się samo przez się, to w miarę zwycięstw reakcji, z dnia na dzień niemal, przypuszczenie to zostało przez praktykę rozwiane. Obecnie zaś, dzięki szczerości obu panów ministrów, zostało stwierdzonem jasno i dobitnie, że nietykalność poselska w sferze wolności słowa i przekonania nie istnieje i istnieć nie może.
Pan Szczegłowitow w opinii swej o zamierzonym projekcie prawnym postępowców powoływał się na autorytety naukowe zagranicy, na zmniejszanie się powagi i autorytetu instytucji przedstawicielskich, wreszcie na zaostrenie się stosunków partyjnych itd. Lecz te t. zw.

TEATR MINIATURE

Begielniana 34. Tel. 35-23. (dawniej Urania).

Dziś otwarcie letniej scenki w ogrodzie
Opieretka, farsa, kabaret, orkiestra, restauracja

Występy gościnne Wincentego Rapackiego

Ceny miejsc od 1 rb. do 25 kop.

Pocz. koncertu orkiestry o g. 7 w., przedstawień o 8 i 10 w

autorytety naukowe w większości wypadków są to frazesy, gwarantujące ten, czy ów stopień wolności, czy też braku wolności w pewnych, nielicznych jeszcze krajach. Rozczarowanie do instytucji przedstawicielskich jest zwykłym zjawiskiem w życiu parlamentarnym w tych okresach, gdy zaczynają odgrywać w nim znacznie większą rolę posłowie mas ludowych. Zaostrenie stosunków pomiędzy stronnictwami jest jeno odbiciem zaostrenia stosunków pomiędzy różnymi warstwami społecznymi w kraju.

Gdy się jednak, miast owych, czysło i tylko teoretycznych wywodów, weźmie pod uwagę historję walki o ustrój parlamentarny w państwach zachodnich, to zobaczymy, że, o ile parlament traktowany ma być jako instytucja, nietylko prawodawcza, ale i kontrolująca władze wykonawcze, owa nietykalność poselska i zupełna wolność słowa parlamentarnego istnieć musi bezwzględnie.

I historia ustroju parlamentarnego państw europejskich, głównie Francji i Niemiec, pozwala wyciągnąć trzy wnioski z walki o powagę parlamentu i nietykalność poselską. A mianowicie:

1) wszędzie miały miejsce uporczywe i powtarzające się przez czas długi zamachy na ten przywilej parlamentarny,

2) wszędzie działo się to w początkach ze szkodą dla instytucji przedstawicielskiej, lecz w rezultacie szkodziło głównie powadze samej władzy wykonawczej;

3) wszędzie walka ta kończyła się zupełnym i ostatecznym zwycięstwem idei nietykalności, gwarantowanej w odpowiednich normach prawnych.

Czy rozumieją to jednak obie Izby przedstawicielskie w Petersburgu, czy zechcą i potrafią skorzystać z doświadczenia historii, i stanąć w obronie swej własnej godności i sprawności, jako przedstawicielstwa narodowe, czy też, w swej karygodnej już wprost lojalności, pójdą za głosem dowodzeń i pseudonaukowych argumentów przedstawicieli rządu—panów ministrów Szcze-głowitowa i Maklakowa?...

Stosunki sąsiedzkie.

Wojny bałkańskie przekonały sztab generalny austriacki, że trzeba się liczyć bardzo z dwoma państwami sąsiednimi — z Rumunją i Serbią. Zapewnienia hr. Berchtolda o bezpieczeństwie od strony Rumunji nie znajdują wiary w opinii polityków austriackich ani węgierskich. Odzywają się głosy, żądające wybudowania szeregu twierdz w Siedmiogrodzie.

Takie same obawy niepokoją sztab generalny austriacki, ze strony Serbji. Wolny bałkański dowiodły, że armja serbska jest pierwszorzędnym czynnikiem militarnym.

To też od roku sztab generalny austro-węgierski nie szczędzi przygotowań, które mają na celu sparaliżowanie działalności zaczepnej armji serbskiej na wypadek, gdyby ta ostatnia podczas wielkiej wojny międzynarodowej wystąpiła przeciwko monarchji austriacko-węgierskiej. Wartość ilościowa i wartość jakościowa armji serbskiej znacznie wzrosła. Przedewszystkiem dlatego, że ma po swojej stronie tradycję dwóch zwycięskich wojen. Ta tradycja znaczy bardzo dużo, tambar-

dziej, że podczas pierwszej i podczas drugiej wojny na Bałkanach armja serbska miała do czynienia z wrogiem bardzo niebezpiecznym i odniesienie zwycięstwa nie przyszło jej tak łatwo.

Po drugie należy pamiętać, że najdalej za lat trzy do czterech armja serbska na podstawie rekrutacji z nowo zajętych terytorjów serbskich będzie wynosiła około pół miliona żołnierza frontowego. Będzie więc przedstawiała czynnik, przeciwko któremu monarchja austro-węgierska będzie musiała wystąpić w pole conajmniej taką samą ilością żołnierza, jeżeli nie więcej, aby mogła jak najprędzej tę armję serbską unieruchomić.

Pilną uwagę sztab generalny austro-węgierski zwraca teraz na Bośnię i Hercegowinę. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podczas ewentualnej wojny austro-serbskiej Bośnia i Hercegowina będzie tworzyła teatr wojenny. Przedewszystkiem dlatego, że jest najbliższym terenem monarchji Habsburskiej, sąsiadującym na długiej linii granicznej z państwem serbskiem i powtóre dlatego, że na wypadek wkroczenia wojsk serbskich, te ostatnie — słusznie albo niestety — liczą albo na czynną pomoc, albo przynajmniej na wielkie sympatje ludności serbskiej w Bośni i Hercegowinie.

To też w roku obecnym z osobistym udziałem austro-węgierskiego następcy tronu i szefa sztabu generalnego, w dniach 25, 26 i 27 czerwca odbędą się wielkie manewry górskie pomiędzy Serajewem i Konjicą, po obu stronach toru kolejowego. Chodzi tutaj o założenie nas'apujące: znaczne siły serbskie i czarnogórskie wpadły równocześnie do Bośni i Hercegowiny.

Wojska czarnogórskie maszerują na Serajewo wprost. Komendantowi wojsk austriackich udało się odeprzeć wojska serbskie tak, iż może z pomocą wszystkich sił rozporządzalnych podjąć ruch wojenny zaczepny przeciwko czarnogórom. Wojska austriackie będą zmobilizowane do siły liczebnej na stopie wojennej i cały rynek, oraz wszystkie środki pomocnicze będą tak zorganizowane, jak podczas wojny.

—:—

Przyłączenie gubernji finlandzkich.

Według informacji „Rusk. Słowa”, opracowano szkic projektu wyłączenia z pod zarządu finlandzkiego ościennych z Cesarstwem gubernji.

Najwięcej widoków urzeczywistnienia ma zdanie o konieczności przywrócenia granic finlandzkich z r. 1881, bez usuwania ze składu zarządu finlandzkiego całej gubernji i części sen-michelskiej z miastem Nejszlotem. Dla ułatwienia rzeczy nie będzie zmieniany istniejący w przyłączonych gubernjach samorząd, lecz tylko wprowadzony będzie sąd rosyjski i policja rosyjska.

Następnie, unano za niemożliwe przeprowadzić ustawę w porządku zarządu zwierzchniczego, ponieważ włączenie tych gubernji do zarządu finlandzkiego odbyło się w drodze prawodawczej.

Zresztą, nie jest wykluczona możność urzeczywistnienia tego projektu na zasadzie art. 87 praw zasadniczych.

Zamiast polskiego domu ludowego.

„Warsz. Dniem.” zamieścił notatkę, donoszącą, że jeszcze za życia generał-gubernatora Skałona wydane zostało rozporządzenie, ażeby w rozszerzenie klubu rosyjskiego, mieszczącego się w b. pałacu Zamojskich na Nowym Świecie, przeznaczono sumę 250,000 rb., wyasygnowaną z funduszy miejskich w r. 1907 tytułem pożyczki warszawskim teatrom rządowym.

Notatka ta, jak pisze „Warsz. Myśl”, zaniepokoiła członków „T-wa rosyjskiego”, zainteresowanych sprawą budowy teatru rosyjskiego w Warszawie, zaniepokoiła tembardziej, że już dawniej krążyły pogłoski, iż „klubowi rosyjskiemu” przekazana zostanie suma 250,000 rb., przeznaczona na budowę teatru rosyjskiego.

Na podstawie informacji zasiągniętych z wiarogodnego źródła, „Warsz. Myśl” wyjaśnia, iż „klubowi rosyjskiemu” przeka-

zany został kapitał, przeznaczony na budowę nie rosyjskiego, lecz polskiego Domu ludowego, czyli fundusz, wyasygnowany z kapitału kuratorjum trzeźwości.

W ten sposób zlikwidowany został projekt budowy w Warszawie polskiego Domu ludowego.

Co się tyczy sprawy budowy rosyjskiego Domu ludowego w Warszawie, to na ten cel miejscowe władze otrzymają za 17 miesięcy spłaconą pożyczkę warszawskich teatrów rządowych 250,000 rb., zaś 150,000 rb. już dawniej przeznaczone, czyli ogółem 400,000 rb. Magistrat oddał na ten cel bezinteresownie plac w pobliżu na litechniki, czyli do urzeczywistnienia projektu nie będzie żadnych przeszkód. Inicjatorowie zajęci są tylko rozstrzygnięciem zagadnienia, czy ma być wzniesiony rosyjski Dom ludowy, czy też po prostu teatr. Większość wypowiedzi się podobno za teatrem.

Zjazd historyków polskich.

Towarzystwo historyczne lwowskie postanowiło zwołać czwarty zjazd historyków polskich do Lwowa w czasie około Zielonych Świąt 1915 roku i poruczyło przeprowadzenie tej uchwały specjalnemu komitetowi. Przedmiotem obrad zjazdu będzie całość dziejów Polski, poczynając od najwcześniejszej doby, aż do czasów najnowszych, z uwzględnieniem wszystkich kierunków i objawów dziejowego życia narodu, zatem także wszystkich specjalnych gałęzi nauk historycznych, które dorzucić mogą jakiegokolwiek szczegóły i rysy do wszechstronnego poznania naszej przeszłości, a zarazem przez organiczne zespolenie wyników utworzyć pełną syntezę naszych dziejów.

Nie usuwając w niczem tego głównego, ogólnego zadania z przed oczu, osobną uwagę poświęci zjazd młodej i tak bujnie w ostatnich czasach rozkwitającej gałęzi naszej historiografji, zwróconej ku zbadaniu porobiorowych dziejów Polski. Przypadająca właśnie w roku 1915 setna rocznica tego rozbiorowego układu ziem polskich, według którego bez żadnej prawie zmiany do dziś dnia, rozwijać się musiało przez całe stulecie nasze narodowe życie, nastręcza najlepszą sposobność ogarnięcia całości wchodzących w ramy tego zakresu zagadnień dziejowych.

Zadaniu swemu zjazd będzie się starał uczynić zadość przedewszystkiem przez referaty o charakterze metodycznym czy programowym, względem spraw wydawniczych, czy syntezy dziejowej, czy też sposobów i kierunków pracy naukowej. Osobno też w szeregu wiążących się z sobą chronologicznie referatów zajmie się przeglądem dorobku historiografji naszej z ostatniego piętnastolecia, odpowiednio do poszczególnych okresów historii polskiej, a w związku z tem omówi postulaty, jakie nasuwają się do dalszej w tym kierunku pracy.

Rytmy chwili.

Ich gościnność.

(Im) Gdyby przypadkiem jakichś rosyjskich „gości” w Galicji spotkała ze strony ludności, nie, raczej ze strony rodzimych „nacionalistów”, jakkolwiek, najdrobniejsza choćby, przykreść, cała Rosja zawrzała od oburzenia.

Bo gość przecież zawsze pozostaje „gościem”. I ten, co, korzystając ze swego położenia gospodarza, w takich okolicznościach załatwia swe „nacionalistyczne” obrachunki, wykazuje, iż jest chamelem nie panem.

Wszystkie narody słowiańskie, a więc i rosjanie, znane są i przysłowiowe wprost ze swej gościnności.

Ale w każdym narodzie są przecież „oni”...

W Petersburgu przed kilku dniami skończył się turniej szachowy, na który zjechali się goście z całej kuli ziemskiej. I uczucie uprzejmości, przyzwyczajenia międzynarodowej, wreszcie największej gościnności — zdawałoby się, iż powinny gwarantować gościom odpowiednie przyjęcie, nie mówiąc już chyba o tem, że i powini być bronieni przed ordynarnymi, wprost kryminalnymi napaciami.

Lecz tak tylko — zdawałoby się.

„Prawdziwie-rosyjscy” ludzie postarali się już, w sposób sobie tylko właściwy, o pokazanie cudzoziemcom gościnności rosyjskiej.

Lasker otrzymał cały szereg nikczemnych, niezastużonych obelg, i to jedynie dlatego, że osmielił się, będąc żydem, wywalczyć sobie pierwszą nagrodę.

Mówiąc o zwycięstwie Laskiera nad Capablanką, „Ziemszczyzna” tak się wyraziła:

„Podłość oduiosła zwycięstwo nad młodością”.

Najciemniejszy chłop rosyjski gdzieś w odległej głuszy prowincjonalnej nie zdobyłby się na podobne potraktowanie gościa, nawet gdyby ten gość był aż... żydem, i gdyby wię jego zwycięstwo otrzymał pierwszą nagrodę na turnieju szachistów.

Podobny wypadek w dniach ostatnich miał miejsce w Odesie. Tam, co prawda, znakomitego profesora filozofji, Cobena, nie nazwali podłym, lecz najwyczałniej zabronili mu wygłosić odezwt, lub, innymi słowami, zamknęli mu usta.

Istotnie, dwa te wypadki, nieodosobnione zresztą, w zakłopotanie wprawić mogą jakiegoś uczonego, badającego charakter narodów europejskich. Bo przecież w takiej rażącej sprzeczności stoją „gościnnością słowiańska”.

Ze świata

(—) **Zaćmienie słońca.** Zaćmienie słońca, które nastąpi 8 (21) sierpnia r. b. będzie obserwowane przez niemiecką ekspedycję pod kierunkiem prof. Miethe w Saanasjōen (północna Norwegja).

W państwie rosyjskiem obserwowane będzie to zaćmienie 11 ekpedycjeji.

Europejczy, amerykańscy i austriaccy astronomowie ułożyli się z władzami rosyjskimi co do miejscowości, w których obserwowane będą zaćmienie.

Do Mińska, gdzie zupełne zaćmienie słońca trwać będzie 2 i pół minuty, wysłał obserwatorium w Greenwich astronom Franka Watsona Dysena.

(—) **Ludność Indji.** W Londynie ogłoszono ciekawą statystykę ludności w Indjach wschodnich.

Od r. 1902 do 1911 ludność zwiększyła się tam o 56 milionów i wynosi obecnie 313 milij.; w tem hindusów 217 milij., a ludności chrześcijańskiej 3,800,000. Liczbę młodych wdów poniżej lat 20 statystyka podaje na 89,149.

Znajdują się między niemi wdowy liczące po 10 i mniej lat.

(—) **Księgarnia w samochodzie.** W Stanach Zjednoczonych pewna amerykańska, miss Patcomb, urządziła wędrowną księgarnię i wypuszczeniem książek zarabia na swoje utrzymanie.

Miss Patcomb umieściła księgarnię, złożoną z 3 tysięcy tomów w samochodzie, specjalnie w tym celu zbudowanym.

Jeździ ona od gminy do gminy i wypożycza książki po 1 oencie za tom.

W każdej gminie zatrzymuje się około tygodnia i wszędzie robi doskonałe interesy.

W przeciągu krótkiego czasu księgarnia miss Patcomb stała się bardzo popularna i liczy obecnie około 30 tysięcy czytelników.

(—) **Napad beduinów.** Mały parowiec włoski „S Ilerino”, który udał się w podróż do Trypolisu, z zapasami żywności dla wojska i rozbił się w zatoce pod Tobrukkiem, napadnięty był przez beduinów, koczowniczy, szczerp arabski.

Załoga chciała bronić się, gdy jednak poległo kilku ludzi, załoga ratowała się ucieczką i opuściwszy statek, na łodziach udała się do Tobruku. Beduinii następnie ograbili statek.

Z za kordonu.

— **Sprawa Uznańskiego.** W Krakowie wzbudził sensację następujący wypadek. Przybył tam przed kilku dniami p. Józef Uznański, obywatel ziemski z powiatu nowotarskiego, znany z anormalnego i ekcentrycznego usposobienia, które dawało nieraz powód do niesnasek rodzinnych, a nawet zająć z władzami. Gdy Uznański zatrzymał się w Grand-Hotelu, przybyli tam niebawem lekarz Adalbert z sanatorium Stemhof pod Wiedniem i kilku jego pomocników. Uznański nie stawiał oporu i dał się wywieźć do zakładu. Wypadek ten, który wywołał w mieście szereg sprzecznych komentarzy, był następstwem decyzji rodziny Uznańskiego, który w ostatnich czasach objawiał coraz większy rozstrój nerwowy.

— **Na tropie złodziei.** Energiczne śledztwo w sprawie defraudacji na poczeki krakowskiej wykryło współnika Wilczka, niejakiego Br. Królikowskiego, szarżadę fabryki octu na Zwierzyniu. Odebrano mu 100,000 koron zdeponowanych przez Wilczka, ponadto Królikowski wskazał kuferek, złożony

u portjera kolejowego, w którym znaleziono 40.000 koron, pochodzących z tej samej kradzieży. Królikowski wykrył komisarz policji Krupniński, za co otrzyma nagrodę w kwocie około 20.000 koron.

Wilełek miał kilku współników. Prawdopodobnie Wilełek lub oni skradli w zeszłym roku list polecony z Lublina, w którym było 13.000 rubli. Nadawca otrzymał za zaginięcie tego listu tylko 50 kop., ponieważ pieniądze nie były zadeklarowane.

Sledztwo w sprawie defraudacji na poczcie krakowskiej zatacza coraz szersze kregi. W sobotę aresztowano dwóch urzędników poczty w Krakowie, Żembińskiego i Mistata, który w sledztwie miał się przyznać, że jest listem (1) który miał na celu skompromitować dyrektora poczty Vopatarniego. Aresztowano nadto żonę Wilezka, a we Lwowie urzędnika poczty Sokołowskiego i jego przyjaciółkę Hawryszkównę.

Z Cesarstwa

Nowy sposób usuwania wyborców. Latem ubiegłego roku w Nierechcie przed wyborami do rady miejskiej zarządzone zostało energiczne sprawdzanie wag w miejscowych zakładach handlowych. Sprawdzanie to miało ten skutek, że większość wyborców znalazła się na ławie oskarżonych pod zarzutem posługiwania się fałszywymi wagami, tj. przestępstwa, usuwającego zupełnie od udziału w wyborach.

Wybory musiano odroczyć do sądowego rozstrzygnięcia sprawy. Przed paru dniami kosziński sąd okręgowy rozważał sprawę jednego z wyborców, dyrektora banku społecznego, Chrianina, u którego również znaleziono fałszywe wagi w jednym z należących do niego przedsiębiorstw handlowych. Chrianin twierdził, iż wagi, które się posługiwał, fałszywymi nie były i że tylko raz zmniejszyła nieznacznie bardzo ich ciężar prawnie określony. Sąd po zbadaniu sprawy uniewinnił Chrianina. Pozostali oskarżeni w tych dniach oczekują także rozstrzygnięcia swych spraw.

Maffia kaukaska. Sąd okręgowy w Baku rozpoczął rozważanie charakterystycznej sprawy trzech beków szacharskich i 11-tu ich sług, oskarżonych o szereg rozbojów i o opodatkowanie na rzecz swojej ludności wiejskiej powiatu lubińskiego. Bekowie steroryzowali nawet niższą administrację i w ciągu dłuższego czasu bezkarnie ciemnieżyli lud. Rozboje, dokonywane przez beków, przypisywane były faktycznie mitycznej, waleczącej się bandzie rozbojników. Organizację „szacharską” wykryto zupełnie przypadkowo. W sprawie tej powołano przeszło 300 świadków. Rozbojników broni między innymi filar adwokatury rosyjskiej Karabczewskij.

Miasto kobiet. Takim szczęśliwym lub nieszczęśliwym, jeśli kto woli, miastem jest syberyjski Błagowieszeńsk. Skutkiem braku fachowych wiadomości i innych okoliczności niesprzyjających, cały szereg przemysłowców, kupców i właścicieli domów został zagrożony bankructwem, a ewentualnie i utratą całego mienia. Chwyciła się tedy zgromadzenia jedynej deski ratunku i przekazali swe fabryki, domy, towary i t. d. swym żonom i oto miasto stało się własnością kobiet.

Ciekawem jest teraz, czy w dalszym ciągu pochopni do ofiarowania nie będą zmuszeni dozwolnie uciskać z Błagowieszeńska.

Córka Rasputina, a przełożona instytutu. Do Petersburga przybył Rasputin i zwrócił się do najbardziej arystokratycznego instytutu żeńskiego, ażeby przyjęto doń jego córkę. Przełożona kategorycznie odmówiła. Wtedy Rasputin zapowiedział, że wkrótce otrzyma ona rozkaz przyjęcia jego córki.

Przełożona instytutu zagroziła swą dymisją, na podobny wypadek.

Katastrofa samochodowa. W niedzielę ubiegłą w Petersburgu urządzono wyścigi samochodów na Wotchowskiej szosie. Samochód z szoferem francuzem Dioney i pasażerem Flassalem przybył do startu z szybkością 120 wiorst na godzinę i po minucii startu wpadł na inny samochód, nieco z boku stojący.

Dioney i Flassal zostali wyrzuceni ze swego samochodu i uderzyli głowami ze strasnym impetem w samochód postronny. Strażili obaj życie na miejscu.

Z Litwy i Rusi.

Uniwersytet na Litwie. Komisja oświatowa Dumy uznała za pożądane utworzenie w guberniach litewskich i białoruskich uniwersytetu. Jako uzupełnienie tej wiadomości dodać należy, że przedstawiciele

Koła polskiego w komisji wystąpili z wnioskiem, aby miejscem uniwersytetu było Wilno. Wniosek ten odrzucony został większością 16 głosów przeciwko 12.

Sprawa „korony litewskiej”. W swoim czasie pisaliśmy, że pp. dr. Jan Rassałowicz i Donat Malinowski zwrócili się do prokuratora z oskarżeniem ka. prałata Jana Kurczewskiego i dr. Władysława Zahorskiego o przywłaszczenie „korony”, znalezionej rzekomo w „grobie Witolda” w katedrze wileńskiej. Niedorzeczność oskarżenia tak była widoczna, że prokuratorja wileńska niebawem po wdrożeniu dochodzenia postanowiła sledztwo umorzyć. Sprawy jednak, jak pisał „Kurjer Litewski”, nie można uważać za zakreśloną, gdyż dr. Zahorski zamierza pociągnąć do odpowiedzialności autorów fałszywej denuncjacji.

O zdradzie stanu. Pod sąd izby sądowej wileńskiej zostali oddani za zdradę stanu: A. Lewicki, J. Rubin i żołnierz pułku Pietrozawodskiego A. Torchow. Wszyscy trzej od września r. z. przebywają w więzieniu grodzieńskim.

Z Królestwa.

Huty rządowe. Należące do skarbu w gub. radomskiej huty rządowe, a mianowicie: w Rejowie, Mroczkowie, Bzinie, Parszewie i Mostkowie zostały z licytacji wydzierżawione na lat 24 z opłatą 16.000 rb. za wszystkie huty, inżynierowi górnictwu Stanisławowi Grabińskiemu. Przy hutach tych znajdują się kopalnie rudy żelaznej, które dzierżawca rozpocznie eksploatację dla użytku swej huty w Skarżysku. W zabudowaniach zaś hut ma być urządzona odlewnia, zakłady mechaniczne, oraz cegielnia.

Pożar w Zawierciu. Noce o negdajszej przy ul. Aptecznej wynikł pożar, który strawił cztery domy i dwie oficyny, należące do: suk. Pasierbińskich, Towarz. Akc. w Zawierciu, Majera Zajdmana i Natfala Honik.

Straty wynoszą kilka tysięcy rb. Na miejsce pożaru pierwsza przybyła straż Tow. Akc. w Zawierciu z sikawką parową, dzięki której pożar umiejscowiono i nie pozwolono ogniovi przeniesić się na pobliskie budynki.

W czasie pożaru niewykryci dotąd sprawcy skradli z placu apteki p. Pasierbińskiego pakę z towarami, należącą do składu aptecznego p. Dulęby. Skradziono również kosz z wyrobami srebrnymi.

Śmierć pod pociągiem. Wczoraj o godz. 8 rano pod pociąg kolei W. W. pod Radomskiem rzucił się 18 letni oficjalista Jan Szwedzik, którego koła parowozu przejechały formalnie na pół. Na miejsce wypadku zjechały władze policyjne i sądowe. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Z Warszawy.

Konfiskata „Kraju”. Z rozporządzenia Komitetu do spraw prasowych policja skonfiskowała wczorajszy numer „Kraju” z artykułem wstępnym z powodu odrzucenia samorządu.

Z prasy. Wydawnictwo „Myśli Polskiej” przeszło na własność tygodnika „Prawda”. Premumeratory „Myśli” w zamian tego pisma otrzymać będą tygodnik „Prawda”.

Porwanie. Chrześcijańskie Tow. ochrony kobiet ogłasza o fakcie następującym:

Pracująca w zakładzie p. Krasnodębskiej Stefania Zalewska spotykała stale dwie dziewczyny w wieku około 14 i 16 lat, które prawdopodobnie przychodziły, lub wracały z zajęcia na ul. Mazowiecką lub Wierzbową. W poniedziałek ubiegły rano, kiedy dziewczęta pomienione znalazły się na placu Saskim, podjechał do nich szybko samochód, zatrzymał się, poczem wyskoczył z samochodu jakiś mężczyzna, ubrany jak szofer, drugi zaś pozostał przy kierowniku. Dziewczęta rzuciły się z przestachu do ucieczki, ale ów mężczyzna dogonił młodszą, narzucił jej coś na głowę i oczy i wsadził do samochodu, który, szybko ruszył w kierunku ul. Królewskiej.

Zalewska, która była świadkiem tego wydarzenia, zawiadomiła o niem p. Krasnodębską, ta zaś z kolei oszajmiła o tem chrześcijańskiemu Tow. ochrony kobiet.

Zalewska nie umie powiedzieć, jak wyglądali mężczyźni, i nie zdążyła zauważyć numeru samochodu.

Sprawa 82. W ciągu dnia wczorajszego rozprawy dotyczyły kwestji sędziowania pytań do de wiaj oskarżonych.

Wczorajem izba zatwierdziła redakcję pytań.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę o godzinie 4-ej po południu.

Strajk w gazowni. Wczoraj o godzinie 7 rano robotnicy zakładów gazowych na Czystem, dowiedziawszy się o usunięciu przez zarząd jednego z robotników, członka zarządu kasy chorych, przerwali pracę i zawezwali inspektora fabrycznego.

Inspektor przybył niezwłocznie; przyjechał nadto naczelnik powiatu i straż ziemskiej i próbowali doprowadzić do porozumienia, jednakże zarząd zakładów gazowych stanowczo odmówił przyjęcia z powrotem wydalonego, wobec czego robotnicy porzucili pracę.

Dla ochrony i obsługi gazowni wezwano rotę saperów.

Z sąsiedztwa.

Szwalnica przy ochronie. (c) Warszawskie Towarzystwo opieki nad biednymi dziećmi uzyskało pozwolenie gubernatora piotrkowskiego na otwarcie przy ochronie w Rokiciu Nowem, w gminie Brus, szwalni dla dziewcząt.

Szwalnica prowadzona będzie pod protektoratem p. Pauliny Bemowej.

Konstantynowa. (c) Ka. Giebartowski, proboszcz parafji Konstantynów, uzyskał pozwolenie władz na urządzenie w drugim dniu świąt nadchodzących, w parku strażackim w Konstantynowie wielką zabawę, z której dochód przeznaczony zostanie na korzyść miejscowego chóru kościelnego.

Odpust w Łagiewnikach. (c) W święta nadchodzące przypada w Łagiewnikach wielki trzydniowy odpust w połączeniu z 40 godzinnym nabożeństwem.

Uroczystości odpustowe rozpoczną się niesporami w sobotę o godz. 6 wiecz.

Spodziewany jest liczny napływ pobożnych i zjazd duchowieństwa z parafji sąsiednich. W drugi dzień świąt, o godz. 7 rano z kościoła Najświętszej Marij Panny w Łodzi, uda się do Łagiewnik liczna kompanja z księdzem i orkiestrą na czele.

Z ruchu budowlanego. (c) Wydział budowlany piotr. rządu gub. zatwierdził plany następujących budowli:

Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda” na nadbudowę 2 piętra na domu przy ul. Długiej w Zgierzu; Antoniego Uszańkiego na oficynę parterową w Radogoszczu, Artura Meistersa na kotłownię i przybudówkę parterową przy fabryce w Nowym Rokiciu i Rajnholda Morgentalera na restaurację domu w Aleksandrowie.

Mały fejleton.

Na klasztornej wieży dzwony dzwonią.
A może dzwonią drzew zwieszane liście,
Gdy księżycą poświata trąca w ich okiście
A może kwiaty, co senne kielichy swe słońcu,
Trącane wichru drgnieniem tajemniczym
Rozdźwięki się dzwonnego pogłosu rozliczem
I kielichem swym wonnym do ziemi się kłonią.

A może to na strunach harf czatowych
Królowna jakaś gra i srebrne płyną tony
Z posępnych celi krat i sal murowanych
Młodzieńczy wyszedł mnich i w czarnej szacie stol
I słucha, zaś wicher, czy może bija dzwony;
Czy ktoś na liściach gra i serca ból mu koł.
L. B.

List z Paryża.

(Od własn. koresp. „N. G. Ł.”)

Wiosna w Paryżu rozgościła się nagle, jakby na powitanie królestwa angielskich nie miano więc czasu myśleć o tak zwanych letnich kreacjach. Trzeba było od razu sprostać zadaniu: zrzucić zimową i przyoblec letnią powłokę. Zaczęto od stroju głowy, a ponieważ sztuka polega na tem, aby zawsze coś wymyśleć nowego, hołdując tej bogini nowości, wymyślają tutaj same dziwne kształty, które bynajmniej harmonijną linią wzroku nie pieścżą — są to płaskie daszki, czasem kołpaki ze sterującym piórem, hełmy stomiane z pióropuszem i t. d. Loti w konferencji swej w znanej *Feminie*, gdzie mówił o kobietach tureckich, miał wszelką szusność zwrócić się do pięknych słuchaczek, wyrażając żal, że sterzące pióra na kapeluszkach przypominają mu dziwaczne ozdoby głowy dzikich ludów i że poczucie smaku zatraciły.

Ponieważ w Paryżu istnieje armia artystów malarzy, jest ich podobno do 30.000 tym pracownikom piękna nie zawsze się dobrze dzieje, ale hołdując modzie lub raczej oddając na jej usługi pędzel lub ołówek, byt jest zapewniony. To też jest poczet młodych malarzy, którzy gorliwie się zajmują rysowaniem do tych żurnalów, które są organem mody, sylwetek kobiecych.

Oni są apostołami w tym kierunku, stali się reformatorami toalety kobiecej. Podobno, że ich tendencją jest, aby strój był powłoką akuratańską kształtów ciała. Rano młody zastęp reformatorów z blokami i ołówkami idzie do Lawru i w sali rzeźb rysuje śliczne kształty posągów dziewic greckich z Tanagry, przyoblekając je szatami obcisłymi. Potem wielkie domy wedle tych rysunków w świat puszczają tak zwane kreacje. Ale aby oko publiczności do nich przyzwyczaić — są żywe manekiny, które mają misję czynienia niemej reklamy. Pokazują się w zaludnionych ulicach i propagują zmianę gustem młodych artystów wywołaną. Manekiny są płatne i stroje mają darmo. Teraz ci adeptci sztuki chcieliby jaknajwięcej spętać nogi. Zapominają że największym wdziękiem w stroju kobiecym — jest naznaczyć kształty, ale nie twarde je określać. Temu zaś spętaniu nóg i noszeniu dziwnych korków przypisują najstraszniejsze wypadki. Niedawno młoda hrabina de Mareuilles, przechodząc ulicę — chcąc uniknąć samochodu, z przyczyny pewnie wysokich obcasów i niemożliwości w ciasnej odzieży przyspieszenia kroku, poślizgnąwszy się, została w najstraszniejszy sposób uszkodzoną, tak jak na wojnie — dwie nogi straciła, musiano i jedną stopę i drugą nogę w tej kolana amputować. Była ofiarą mody.

Femina, ten organ tak dawno już znany, coraz bardziej się rozwija. — dając jeszcze czasopismem *la Vie Féminine*, — życie niewieście. Ten przegląd, który bardzo dobrze się zapowiada, jest pierworodnym dzieckiem *Feminy*. *Vie Féminine*, będzie organem zajmującym się położeniem i stanowiskiem kobiety we wszystkich krajach. Wszystko tam jest dla kobiety i wzięte z punktu widzenia niewieściego. *Femina* pobudziła do życia uniwersytet sztuk pięknych i sztuki zastosowanej do przemysłu dla samych kobiet. K. Z.

Tragedja miłosna.

(a) Wczoraj rano o godz. 9 min. 35, na 35 wiorście kolei fabryczno-łódzkiej, pod Widzewem, brekowi ostatniego wagonu pociągu towarowego nr. 25, ujrzał na szynach po przejściu pociągu ciało przejechanego człowieka.

Zatrzymano pociąg i nieszczęśliwego odwieziono na stację Widzew, gdzie felczer kolejowy nałożył mu opatrunki, poczem pociągiem osobowym nr. 31 przewieziono go na stację kolei Łódź-fabryczna, skąd karetką Pogotowia do szpitala Czerw. Krzyża.

Okazało się, iż miał tu miejsce zamach samobójczy. Desperat nazywa się Teodor Aleksiejew, lat 37, urzędnik akcyzy w Łodzi.

Koła pociągu obcięły mu obydwie nogi oraz zadały śmiertelne obrażenia wewnętrzne. O godz. 2 po poł. samobójca zmarł.

W ubraniu jego znaleziono kilka listów, jeden do polioji z zawiadomieniem, iż życie sam sobie odbiera, następne listy adresowane były do dzieci samobójcy oraz do jego władzy akcyzowej.

Prócz tego znaleziono przy A. pieniądze w kwocie 31 rb. W pozostawionych listach komunikuje, iż w domu znajdują się pieniądze, mianowicie 160 rb. ukrytych za szafą.

Przeprowadzone sledztwo wykazało, iż samobójstwo dokonane zostało przez Aleksiejewa z pobudek romantycznych. A. był wdowcem i miał dwoje dzieci, chłopczyka sześciolatniego i dziewczynkę dziesięcioletnią. W przeddzień wypadku A. wysłał dzieci na dni kilkanaście do znajomych.

W stosunkach bliższej zażyłości Aleksiejew był z niejaką Anną Miller, właścicielką piwiarni w Pabjanicach, z którą zamierzał wstąpić w związek małżeński. W przededniu swej śmierci A. miał spotkanie ze swą narzeczoną i wtedy nastąpiło zerwanie, prawdopodobnie wskutek choroby Aleksiejewa.

Nazajutrz M. zmieniwszy zdanie, wysłał list do A. przez umyślnego posłańca, do jego mieszkania przy ulicy Nawrot 11. List ten przyszedł zapóźno, gdyż A. wyjechał z Łodzi o godz. 8 rano.

Krwawa tajemnica Teresina przed sądem

Jak długo potrwa ten głośny proces, który tak bardzo zajmuje opinię publiczną?

Pomimo, że ława obroncza nie okazuje najmniejszych tendencji przewlekania sprawy i oddziaływanie efektami zewnętrznej, to jednak wyrok zapewne nie wcześniej będzie ogłoszony, jak pod koniec pierwszej połowy czerwca.

Kładanie świadków odbywa się w sposób nader drobny, oprócz stron, liczne pytania zadają im członkowie sądu.

Oskarżony, ordynat Bisping, również bierze żywy udział w dochodzeniu sądowym; dość często udziela wyjaśnień i zadaje świadkom pytania. Energią zdaje się nie opuszczać go ani na chwilę, choć nie trudno zauważyć na jego twarzy wielkie zmęczenie. Już osiem dni trwające rozprawy nie przeszły bez śladu i p. Bisping wygląda w tej chwili o wiele gorzej, aniżeli w pierwszym dniu procesu.

Dotychczas zbadano około 50 świadków i jeszcze zgórą sto osób stanie przed sądem. Według planu, d. 6-go czerwca powinniśmy rozpocząć swoją relację rzeczoznawcy, nie kto wie, czy nie nastąpi pewne opóźnienie. Wywody czerniasu ekspertów muszą zająć najmniej trzy dni, wstąpią przemówienia stron, które mogą potrwać tyleż; wyroku więc nie można spodziewać się wcześniej, jak około 15-go czerwca.

Po rozpoczęciu posiedzenia o godz. 12 m. 20 członkowie sądu Gawitów, odczytując zeznanie Antoniego Krejnera, robotnika kolejowego, który zeznał w toku dochodzenia pierwszostopniowego.

Krejner, w kilka dni po wykryciu morderstwa zbadany w Teresinie przez sędziego Śledczego, zeznał: że 21 kwietnia 1913 r. jakiś pan, szarą ubraną zapuływał go na torze kolejowym o pociąg, odchodzący do Warszawy. O której to godzinie był świadek nie zapamiętał.

Następnie konfrontowano go w więzieniu z oskarżonym, ale Krejner nie poznał w nim swego przechodnia.

Trochę o długości i kolorze włosów.

Ordynat Bisping dnia 30 kwietnia 1913 roku przyjechałszy z Massalan do Warszawy, jadąc z kolei, wstąpił do zakładu fryzjerskiego braci Białobłockich i tam był ostrzyżony przez p. Józefa Banaczkowskiego.

Zaledwie upłynęła od tej chwili godzina, p. Bisping, po zjawieniu się w swoim mieszkaniu przy ulicy Hortensja, był aresztowany.

Właśnie p. Banaczkowski zeznaje przed sądem swoje wspomnienia, związane z ową ostatnią operacją strzyżenia włosów.

— Czy p. Bisping miał wówczas włosy dłuższe, aniżeli przed dwoma tygodniami? — zapytuje prokurator.

— Nie pamiętam, ale prawdopodobnie, poczęły się strzyżki?

Obr. Papiński: Czy istotnie różnica długości włosów nie strzyżonych w ciągu dwóch tygodni może rzucić się w oczy?

Sw.: Owszem, różnicę można zauważyć.

Przewodniczący: Świadek wie, jak zazwyczaj wyglądała broda pana Bispinga. Otóż, czy owego dnia zarost był dłuższy?

Sw.: Niewątpliwie.

Obr. P.: Niespecjalista mógłby zauważyć, iż włosy były ostrzyżone, naprz. nie przed dziesięciu dniami, lecz przed czterema?

Sw.: Bezwarunkowo — nie.

Prók.: Świadek strzygł kiedy Wład. ks. Druckiego-Lubeckiego?

Sw.: Zdarzało się.

Prók.: Kto miał włosy ciemniejsze: ksiądz, czy Bisping?

Sw.: Ksiądz.

Prók.: Jaki kolor włosów miał ksiądz?

Sw.: Był szarym.

Obr. P.: A jak świadek nazywa kolor włosów p. Bispinga?

Sw.: Pan Bisping jest ciemny blondyn.

— Ciemny blondyn — zapytuje dziwny obrońca...

Rzeczywiście, z tą opinią specjalisty trudno się zgodzić, bo p. Bisping zdaje się być zdecydowanym szarym.

Z kolei zeznawała praczka, Kłysiewicza. O ile pamięta, p. Bisping, opowiadając o okolicznościach, w których zeznał ks. Druckiego-Lubeckiego, mówił, że go zostawił w towarzystwie 3 ludzi, co zgadza się z jej zeznaniem pierwszostopniowym.

Podsądny oświadcza, że jeżeli wymówił cyfrę „3”, to chciał przez to powiedzieć, że zostawił trzy osoby, t. j. księdza w towarzystwie dwóch mężczyzn.

Następnie woźny melduje, że do sądu stawili się przybyli umyślnie z Paryża

baron de Thenard,

który zaprzysiężony przez łomacza oświadcza, że z księciem Druckim-Lubeckim pozostawał od 14 lat w stosunkach przyjacielskich, a wyczytawszy w pismach paryskich sprzeczne wiadomości o morderstwie, zwrócił się do prokuratora i wyraził chęć złożenia zeznań. Świadek o stosunkach finansowych księcia i jego charakterze nie powiada nic nowego, na pytania prokuratora ustala jedynie udział księcia w przedsiębiorstwie Catersa na sumę 30 tys. fr., na pytanie obrony wyraża przypuszczenie, że ks. Wł. Drucki-Lubecki był w złych stosunkach ze swymi braćmi, ponieważ nigdy o nich nie wspominał, a świadek nigdy ich razem z księciem nie widział.

Przybył również do Warszawy i świeżo zaprzysiężony jako świadek

adw. Bielawski

mówi o kupnie Kraśnika od p. Zakaskiej. Tę transakcję te zaproponował księciu przez adw. Kociękę sam świadek i powołał z księciem pierwsze portretowe. Do kupna Kraśnika Drucki-Lubecki bardzo się zapalał i nie wyrażał z niego niezadowolenia, któremu wyraz miał szwacha później.

W dalszym ciągu świadek wyjaśnia powód sporu sądowego pomiędzy zeznanymi a jego braćmi stryjecznymi ks. Feliksem — łomaczem go nazwanym — niedotrzymaniem nieostrożnie zawartej umowy. O podpisach swoich na wksławach ksiądz mówił świadkowi, że przywiązuje do nich wagę i dlatego bardzo podpisał je po każdym charakterystyczne wykreślenie jako znaki umówione.

Długo i wyczerpująco badany był

Zygmunt Marczewski,

sekretarz osobisty Bispinga.

Mówi on, że wyjazd Bispinga do Teresina był dla niego niespodziewany, to też w dniu zabójstwa przychodził do mieszkania przy ul. Hortensja trzykrotnie, raz w interesie Jana Gołębka, któremu oskarżony obiecał wyrobić jakąś posesję, drugi raz, aby przejechać korespondencję. Za tym drugim razem zauważywszy, że zegar źle chodzi, zbliżył się do niego i wtedy zauważył na kasie ogniotrwałej pudełko z cygarami jakiejś nowej firmy. Chcąc obejrzeć bliżej pudełko, zauważył na niem leżący w futerale rewolwer małego kalibru. Powróciwszy do domu, świadek dowiedział się od żony, że w tej chwili telefonował do niego Bisping. Świadek porozumiał się telefonicznie z oskarżonym, który oświadczył mu, że w tej chwili wrócił z Teresina i że chce się z sekretarzem zobaczyć o g. 9. O 9 i pół, może o 10 świadek przybył do mieszkania Bispinga i otwierając drzwi zastał go w przedpokoju zapalającego cygaro. Świadek zauważył że Bisping nycia na nogę, zapytał przeto o powód, podobny bowiem objaw zauważył już w Massalanach przed 10 dniami. W odpowiedzi usłyszał, że Bisping spoźnił się na pociąg i pieszo poszedł na stację. W rozmowie z oskarżonym świadek wspominał o Gołębku, zapytując, jakie ma mu napisać podanie, na co Bisping odpowiedział, że właśnie rozmawiał z księciem Druckim-Lubeckim i ten wyraził chęć przyjęcia Gołębka do służby w Teresinie. Rozmowa ta odbywała się jednocześnie z pakowaniem rzeczy. Ponieważ służby włócznie nie było a wskutek tego nie wiadziiano, gdzie są szczotki, Bisping zabranoce obawie obdarł papierem Marczewski mu w tem pomagając. Po wyjeździe Bispinga świadek najazjtr w pewnym z pism wyczytał nazwisko ordynata, jako zamieszkanego w tajemniczą zbrodnię teresinską i zwracał się do redakcji „Gonca” z zadaniem wyjaśnienia, skąd pismo czerpią takie wiadomości. W rozmowie z jednym z dziennikarzy p. K. Janikowski świadek zapytany czy Bisping miał re-

wolwer, odpowiedział: miał; co według niego znaczyło że Bisping wogóle broń posiada i nosi ją z sobą. W wyjaśnieniu tem świadek, dodał, że pierwszym po przyjeździe do domu i ostatnim przed wyjściem ruchem jego, jest sięgniecie po rewolwer.

Zaczyna się długie, wyczerpujące badanie świadka przez strony:

— Gdzie Bisping nosił rewolwer? — pyta prokurator.

— W spodniach.

— A Janikowskiemu pokazywał pan kieszenkę w spodniach?

— Nie, czynnikiem ruch ręką, którego mogłem nie dokończyć.

— Czy w widzieliśmy przez pana futerałki były skomponowane?

— Nie mogłem stwierdzić, ponieważ był zamknięty.

— Mogło więc nie być?

— Byłby w takim razie futerał spłaszczony.

— A Bisping mówił panu o truciznie w herbacie?

— Powiedział mi kiedyś, że u Druckiego-Lubeckiego dano mu taką gorzką herbatę, że chwycił go ona za gardło. Splunął i jeszcze nazajutrz skarzył się na nią.

— Jaki był stan majątkowy oskarżonego?

— Wiem, że p. Bisping stał majątkowo dobrze.

— A jakie były stosunki jego z Druckim-Lubeckim?

— Widziałem sam przed ślubem Bispinga w r. 1911 księcia Druckiego-Lubeckiego, jak podpisywał w mieszkaniu oskarżonego weksel, który później oddano Klimaszewskiemu celem wręczenia księżerowi Białobłockiemu.

— Kupował pan kiedy dla Bispinga blankiety wekslowe?

— Raz w lutym 1910 roku na większą sumę. Kupiłem zdaje się 3 blankiety na większą sumę, ponieważ takich, jakich żądał Bisping, nie było.

Z kolei pyta przewodniczący.

— Na którą nogę atyskiwał Bisping?

— Nie pamiętam — brzmiał odpowiedź.

— Czy przykładał do niej rękę? — pyta adw. J. Papiński.

— Nie wiem.

— A chodził lubił?

— Chodził dużo i prędko, często nie mogłem za nim nadążyć. Nawet gdy wyjeżdżał, a pozostawało mu jakieś pół godziny do odejścia pociągu, korzystał z okazji, aby przejechać się.

— A kiedy kulął w Massalanach — pyta sędzia Lwowicz — w jakich butach chodził?

— W złotych.

— A wrócił do Warszawy w tych samych?

— Drugich złotych butów nie miał.

Ponieważ świadek na pytanie prokuratora odpowiedział przecząco o przyjeździe Bispinga do ks. Druckiego-Lubeckiego w krótkim czasie po ślubie.

Bisping

wyjaśnia, że wezwany przez księcia przyjechał do Warszawy, o czym Marczewski mógł nie wiedzieć, bo w tym czasie był w Anglii.

Ostatni badany był

p. Kazimierz Janikowski.

Mówi on o przyjeździe do redakcji „Gonca” Marczewskiego i o rozmowie z nim. Ponieważ świadkowi wydawała się sprawa morderstwa zagadkowa, świadek zapytał.

— Bisping miał rewolwer?

— Miał — odpowiedział Marczewski.

— Jaki?

— Browning małego kalibru i zasnąż potem według świadka dodał: wyjął, miał z kieszeni, kładł na kasie.

— Jaki ruch Marczewski przy tem robił?

— Dotknął marynanki.

Szczegółem tem żywią badanie świadka przez strony.

— A czy Marczewski nie mówił czego? — pyta adw. Papiński — pomiędzy oskarżonym a ręką broń a ruchem do kieszeni?

— Nie pamiętam.

— A miał pan wrażenie, że Marczewski był w mieszkaniu Bispinga w chwili jego powrotu z Teresina?

— Tak zrozumieliśmy jego odpowiedź.

— O podwyższeniu Bispinga mówił?

— Powdłżywał się na całodzienny spacer z Bispingiem w Massalanach.

— A czy wyjaśniał panu później, jak rozumiał pańskie pytanie co do rewolweru? — pyta przewodniczący.

— Nie widzieliśmy się ze trzy miesiące, mówił ze mną dopiero po mojej bytności w sądnego śledczego — brzmiał końcowa odpowiedź świadka.

Kalendarzyk.

Dzień Augustyna B.W.
Jutro Bożożyci, Mariji, Mag.
Wnieścina słowiańska: dzień Jaromila.

Jutro Boguchwała.

Wschód słońca o g. 3 m 58
Zachód " " " 8 " 1
Długość dnia " 16 " 8

Hotel „Manteuffla”. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.

Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Szeleskiego.

Park im. Staszica. Codzienne koncerty początek o g. 6 wiecz.

RYBAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH. Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 11-9

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikotajewska 59) otwarta codziennie od g. 6-9 do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 10-12 do 3-4 pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 109, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-12 do godz. 10-12 wiecz.

MUZYZM KAWKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-9 po południu do 10-12 wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Sprawy miejskie.

(a) Onegdaj odbyło się w magistracie posiedzenie wydziału administracyjnego pod przewodnictwem prezydenta miasta w obecności radnych miejskich Poznańskiego, Eiserta, Bichtera i Wattera, oraz radnego miejskiego Sokolowa i budowniczych miejskich Nebelskiego, Kuckiewicza i B. Terowskiego.

Na skutek prośby proboszcza parafii św. Józefa postanowiono ustąpić plac na skraju i su miejskiego, przestrzeni 2 dziesięcin, 716 sążni kwadr. pod budowę kościoła parafjalnego św. Józefa.

Postanowiono w najbliższym czasie przelać do zatwierdzenia władz gubernjalnych wypracowany przez specjalną komisję projekt asygnowania z fundusów miejskich sumy 177,998 rb. rocznie na remont bruków miejskich.

W sprawie dokonania remontu budynku oranżerii i domku dla ogrodnika w parku Staszica przy ul. Działowej i Cegielnianej podług kosztorysu na sumę 6,812 rb. 31 kop., postanowiono polecić starszemu budowlicznemu miejskiemu opracować projekt kosztorysu na urządzenie nowych oranżerii w parku miejskim przy ul. Rańskiej. W starej oranżerii urządzić piece czasowo i wybudować domek.

Przygotowano się do prośby obywatela z ul. Żelaznej, Franciszka Fiszersa, pozwalając mu zabrukować ulicę Żelazną własnym kosztem, z tem zastrzeżeniem, iż w przyszłości przy przebrukowaniu tejże ulicy kosztem funduszy kasy miasta, tenże Fiszer otrzyma z powrotem materiały, aż ty do zabrukowania, ewentualnie zaś — wartość takowego.

Na starania oddziału łódzkiego Towarzystwa higienicznego warszawskiego „Kropla mleka” o pozwolenie urzędzenia na placach miejskich butek i kiosków dla sprzedaży w takowych produktach mlecznych po takich cenach, odpowiedziano odmownie.

Na starania obywatela nadzorca okcyzy o wypracowaniu warunków, na jakich można byłoby przeprowadzić linię kolejową od monopolu rządowego przy szosie Rokocińskiej do stacji kolei Fabryczno-Józefskiej, długości około 300 sążni przez ziemie miejskie wzdłuż linii kolejowej bocznicy fabrycznej K. Scheiblera, postawiono odpowiedź odmownie i zaproponować porozumienie się w sprawie linii do monopolu Tow. akc. K. Scheiblera z zarządem okcyzy.

Postanowiono zwrócić się do urzędu gubernjalnego z prośbą o wyasygnowanie pieniędzy na nabycie upręży dla pary koni do rozjazdów pościmajstra i przyjeżdżających do miasta osób władzy wyższej, oraz wyasygnować 370 rb. za ekwipunek pościmajstra, uprawiany w zakładach Sommera.

Postanowiono wypracować do należytego porządku studnię w parku przy ul. Mikotajewskiej, oraz urządzić ganżkę silnik elektryczny dla maszyni roślinności parkowej, na który to cel wyasygnowano nie więcej niż 500 rb.

Upoważniono starszego budowlanego do wykonania remontu zniszczonej bramy w ogro-

W końcu skweru przy kościele św. Stanisława

W końcu rozważano sprawę: czy oddać parki miejskie do użytku osób prywatnych dla urządzania w nich zabaw. W założeń postanowione nikomu nie zezwalać na urządzenie zabaw w parkach miejskich, gdyż tym sposobem ogranicza się wolny dostęp publiczności do parków i oddaje się takowe w eksploatację osobom i instytucjom prywatnym. Postanowiono wyjątek w tym względzie uczynić dla parku miejskiego „Źródlika”.

Ponieważ magistrat już poprzednio park „Źródlica” przy ul. Dzielnej oddał komendantowi II pułku strzelców, kousystującemu w naszym mieście, dla urządzania tamże koncertów orkiestry pułkowej, przeto postanowiono nakazać, aby nikomu obywateli nie zezwalać prawa eksploatacji ogrodu, aby wchodzić do ogrodu nie przekraczając pod żadnym pozorem kwoty 10 kop. od osoby, celem zabezpieczenia wykonania przepisów powyższych warunków, zażądać od nich kwoty w kwocie 1,000 rb.

Plac pod szkoły na Bałutach.

(a) Na Bałutach przy ulicy Brzezińskiej znajduje się plac, przestrzeni 3 morgów, ofiarowany przez hrabiny Narzyskiej, na budowę gmachów szkolnych.

Ponieważ w roku bieżącym upływa termin ekspiracji powyższego nadania, przeto zarząd gminy Radogoszcz, aby nie utracić praw, przysługujących osadzie Bałuty do powyższego placu szkolnego, postanowiło wnieść na takowym gmachy szkolne w roku bieżącym.

Kolej Fabryczno-Łódzka i podatek

Kolej Fabryczno-Łódzka wniosła protest przeciwko nakazom na nią podatku kościelnemu w wysokości 436 rb. Ponieważ jednak na podstawie przepisów istniejących, kolej do podatku tego jest obowiązana a reklamacja wniesiona została w upływnym terminie kolej zmuszona będzie podatek niezwłocznie nieść.

Wysiedlanie przymusowe żydów.

(a) Komisarz do spraw włośczańskich powiatu Łódzkiego, Rafalski, wniosł do sądu gminnego bałuckiego sprawę o wysiedlenie przymusowe 33 rodzin żydowskich, zamieszkujących na gruntach wsi Bałuty w kolonji, mianowicie w domu nr. 42 przy ul. Brzezińskiej 20 rodzin, nr. 46 przy tejże ulicy 7 rodzin pod nr. 13 przy ul. Zawadzkiej jedna rodzina i pod nr. 10 — trzy.

Nowa kancelaria adwokacka.

Długoletni urzędnik piotrkowskiego sądu okręgowego, p. Kesiński, otworzył w tych dniach kancelarię adwokacką w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej nr. 10.

Pan Kesiński dobrze znany jest ze swej sprawności wszystkim tym, którzy miewali sprawę w tak zw. „uproszonym” wydziale piotrkowskiego sądu okręgowego.

Wyciągi.

Tegoroczny sezon wyciągowy na torze w Budzie Babianiej rozpoczyna się dnia 28 czerwca i obejmuje pięć dni programowych. Do wyciągów stanie około 80 koni, z których większość przajmowała udział w ostatnim sezonie w Warszawie.

Wyciągi tegoroczne wzbudziły w wesołych zwolenników sportu konnego i naszej publiczności, zarówno łódzkiej, jak i sąsiedzkiej, wielkie zainteresowanie, spotykając więc jest duża frekwencja.

Z Helenowa.

W piątek nadłódzki, odbędzie się na estradzie parku Helenowskiego drugi koncert symfoniczny, z cyklu zapowiedzianych na piątki przez utalentowanego kierownika orkiestry W. S. O. dyrektora A. Świątkiewicza.

Program koncertu piątkowego, nadaje się mocno wybornie na majmiesiąc, a zwłaszcza estrady sal Filharmonijnych, zainteresuje niewątpliwie całą muzykalną Łódź. Wskazani do tłumnego zgrupowania się, do parkowego parku Helenowskiego, na wieść artystyczną, na którą złożyła się utwór tej miary jak uwertura Leonarda nr. 3 Beethovena, Wielka fantazja z op. „Lohengrin” Wagnera, 4 symfonia A-dur Mendelssohna, Uwertura z op. „Flot zaccarowany” Mozarta i Suita „Kaukaskie szkice” Hignita Iwanowa w wykonaniu, mającym za opamię ustaloną.

Teatr Miniature.

Teatr Miniature inauguruje letni sezon ogrodowy w dniu dzisiejszym.

Zespół farsy, operetki i kabaretu został już zupełnie skompletowany.

Na deskach odrestaurowanej letniej scenki odegrana zostanie jedna z najładniejszych jednoaktowych operetek ofenbawskiej muzyki p. t. „Eve Choufleur”, wykonuje „Pani Celińska odśpiewa w niej główną partję. Farsa ta ma być farsa „Lepki machy”.

Orkiestra pod wodzą p. Stanisławskiego.

go koncertować będzie już od godz. 7 wieczorem.

A jako „gwóźdź” programu stanie przed łódzką publicznością popularny kompozytor i pianista, p. Wincenty Rapacki (syn) na dwa gościnne występy z warszawskich „Nowości” wypożyczony. Niechby tylko pogoda sprzyjała.

Ogród koncertowy Manteuffla.

Wczorajszy koncert w hotelu Manteuffla, poświęcony w całości twórczości Ryszarda Wagnera sprowadził w ogródzie koncertowym tłumy publiczności. Orkiestra pod dzielną dyrekcją p. Bronisława Lecha z dnia, na dzień wprost wykazuje ogromne postępy w doskonałym zgraniu się. Wczoraj też publiczność gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców, utalentowanego dyrektora i solistę wieczoru w osobie p. J. Olwiera. Widać, iż zainteresowanie się łódzkiej orkiestrą symfoniczną wzmasta i że zdolają oni ocenić ten jedyny w mieście naszemu prawdziwie artystyczny zespół muzyczny.

Dziś orkiestra symfoniczna pod dyrekcją swego wicebornego kapelmistrza prof. Bronisława Szulca daje wieczór lekkiej muzyki. Koncert dzisiejszy nosi tytuł „Wieczór Amerykańskiej muzyki” Two Stepów i Tang’ów.

Jutro drugi wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją prof. Bronisława Szulca, na którym wykrecona będzie przepiękna 4. E-moll symfonia Czajkowskiego, uwertura „Cwałłan” Beethovena, „Air” Bacha, „Step” Nostkowskiego, jako solista wystąpi p. Mikołaj Zupaniec, który na wioraczeli odegra koncert A-moll Saint-Sakusa.

Wobec znacznych kosztów, jakie ponosi się za sobą impreza koncertowa w ogrodzie hotelu Manteuffla, dyrekcja poczuła się zmuszoną do podwyższenia cen wstępu na koncerty popularna db 40 kop. (uczniowie 20 k.), na symfoniczne do 60 kop. (uczniowie — 30 kop.), oraz abonamentu do rb. 3 kop. 60.

Występy artystyczne muzyków.

We wtorek, środę i czwartek przyszłego tygodnia wystąpią w teatrze Wielkim artyści Cesarskiego Aleksandrowskiego teatru z Petersburga przy współudziale p. Władzimierza Dawydowa.

Dane będą Komedje: Suchow-Kołylna „Wesele Krecyńskiego”, A. Ostrowskiego „Kpiarze” i Kryłowa „Zdybte szczęście”.

Zgromadzenie Towarzystwa K. H. Damański.

Na odbytem dnia 24 b. m. zgromadzeniu akcjonariuszy stwierdzono, czysty zysk 231,452 rb. 71 kop., z czego 10% przeznaczono na fundusz rezerwowy 200,000 na dwuprocentową dywidendę, pozostałości zaś przemieszono na rok bieżący.

Ustępniący członkowie zarządu dr. Karol Poznanski i Karol Hertz zostali ponownie wybrani.

Z osiedli to kandyd.

Ogromną odbyło się zgromadzenie, na którym wybrano na starszego p. Andrzeja Kowalewskiego, na podstarszego p. Le Kadzińskiego, na sekretarza p. W. Daniłowicza; do komisji rewizyjnej pp. R. Dokiadyczakiego R. Dresslera, L. Filscha, W. Baumgartena E. Posselera i K. Müllera.

Pożar w Kaliszu.

Wczoraj rozszalała się w Łodzi pogłóska o pożarze magazynów towarowych na kamary Szczępiorno-Kalisz.

Rządząca ta okazywała się nieprawdziwą a rzeczywistość przedstawia się następująco:

Reprezentant jednej z łódzkich firm zawiadomił naczelnika kądzielskiej stacji kolei państwowych, p. Pufłowa, że magazyny na kamary Szczępiorno — Kalisz stoją w płomieniach i niezwłoczna pomoc leży w interesie fabrykantów łódzkich.

P. Pufłow zakomunikował tę wiadomość niezwłocznie telefonicznie naczelnikowi stacji kaliskiej p. Dykowskiemu, ten zaś natychmiast połączył się z Kaliszem w celu sprawdzenia wiadomości.

Ponieważ nikt z Kalisza nie zgłaszał się do telefonu p. Dykowski, zwrócił się telefonicznie do Warszawy do naczelnika ruchu p. Eronka o informacje w sprawie poszczenia pożaru specjalnego dla straży ogniowej.

Równocześnie p. Rutkowi zawiadomił o pożarze p. Wostowskiego, naczelnika straży miejskiej, a ten powiadomił o fakcie magistrat i uzyskał pozwolenie policmajstra. Niezależnie od tego zawiadomiona została także straż ochotnicza. W chwili, gdy straż miejska wyszła nadeszła wiadomość od p. Franka i z komory, że nie tamnie wiadomości o pożarze.

Pogłóska ta wywołała zrozumiałe i uzasadnione popłoch wśród fabrykantów kądzielskich. Z dzienników tutajszymi wiadomość podał „Rozwój” w postaci 5 depesz.

Pożar.

(a) Wczoraj o godz. 1 m. 20 po południu zaalarmowano kądzielską straż ogniową ochotniczą do pożaru przy ul. Kalbacha pod nr. 14 na Bałutach, w domu Moszwa Grynbaum.

Pożar powstał w zamkniętym mieszkaniu jednego z lokatorów, który przestawił dwoje dzieci bez dozoru. Dzieci poczęły się bawić ogniskiem i weszły do pokoju. Dymowicy wywalił drzwi, wywalił dzieci z pośród płamieni i pożar przed przybyciem straży zalał.

Kuba samobójstwa.

(a) Śledztwo sądowno-policyjne wyjaśniło motyw trójce: Samuela Bergmana, przy ul. Rakowskiej nr. 95. W swoim czasie, zupełnie będąc bledym, szlił do domu i zastał żonę z kolegą kolonjalą przy drzwiach. Bergman, leżąc na podłodze, odparował się nadmierne ilością kawy. Zamierzając ulokować swe pieniądze w nieruchomości, zawarł umowę o kupno od Derenbusza i Szajwicza, kamienicy pod nr. 30 przy ul. Żółtej za 72,000 rb., przy czym dał zadatek w wysokości 2,000 rb.

Maklerzy przy nabywaniu nieruchomości, dowiedziawszy się o zawartej przez Lesmana transakcji, wyjaśnili mu, iż zawarł niekorzystny interes, gdyż kamienica nie warta jest zadawanego przez siebie, szafianowująco Lesmanowi korzystniejsze transakcje i namawiając do zerwania umowy z Derenbuszem i Szajwiczem.

Lesman przagnął odebrać swe 2,000 rb. zadatku, lecz takowych, zgodnie z umową, nie otrzymał, co nawet potwierdził zwołany przez sąd sąd.

Strata materialna popełniona Lesmanem do targnięcia się na własne życie. Na dotychczasowej sekcji sądowno-policyjnej, w dniu wczorajszym odbył się pogrzeb samobójcy.

Aresztowania.

(a) Straż ziemska w Radogoszczu aresztowała poszukiwanego od lat 6 przez naczelnika powiatu nowaradamskiego i wianke śledcze sądowne m. Łódź znanego przestępcę, cygana Adolfa Han.

Pod zarzutem udziału w grabieży d. 20 maja aresztowano 20-letniego Bałastawa Bryksa, pruskiego poddanego i pochodzącego z Radogoszczu 21-letniego Teodora Budaga.

Pod zarzutem dokonania kradzieży przy ul. Gęstej pod nr. 14 u Franciszka Miłobiewego, aresztowani Józef Kowalski,

Ujęcie popiołowego.

(a) Straż ziemska w Radogoszczu aresztowała popiołowego Lecha Peltynowicza, pochodzącego z miasta Kohn, który wyszkolił ze swego paszportu rokurodzienia i stał się takowy, by uniknąć tym sposobem służby wojskowej.

Kradzieże.

(a) W dniu omawianym złodzieja dokonali w naszym mieście kradzieży u następujących osób: Włóka Szwaromina przy ul. Zgierskiej nr. 18; Chajm Waksu przy ul. Kamiarnej nr. 5; Chajm Waksu przy ul. Widzewskiej nr. 111, oraz z wozu Paderusa Sławieskiego na ul. Aleksandrowskiej ołow. d. 15.

Telegramy

Przezydium Dumy.

PETERSBURG. Ogólne zmiany w przezydium Dumy spodziewane są podczas sesji jesiennej.

Nowatów.

PETERSBURG. Powtórny wybór Konomowa na wiceprezesa Dumy jest zagwarantowany. Celem kompensaty za wczorajsze głosowanie lewicą, Radca i ziemscy postanowili głosować na niego.

Malinowski.

PETERSBURG. Wybory na miejsce posła Malinowskiego mają się odbyć w Moskwie na jesieni.

Csheidze.

PETERSBURG. Posel Csheidze jest pewny, że podczas ferji letnich będzie odwołany pod sąd za wyłączenie z urzędu w Dumie.

Udowa legalizacji.

PETERSBURG. Władza odmówiła legalizowania stromictwa narodowego projektowanego przez p. Karaitowa. W kuluarach dumskich uważają ową odmowę jako zmianę chwili.

Nowy hiszpan.

PETERSBURG. Nowy hiszpan — młodziutki Ks. Karewicz wyjechał dziś do Kowna.

(Ingres hiszpan Karewicz odchodzi się w niedzielę)

Walka z dżumą.

PETERSBURG. Rząd wrócił do Dumy projekt wysypowania i pot. urli rb. na walkę z dżumą.

Znalezienie radium.

PETERSBURG. Z Moskwy donoszą, że podczas odnawiania uniwersytetu tamtejszego znaleziono dwa naczynia szklane, zawierające po 50 miligr. radium. Radium zakupione zostało przed paru laty i wskutek niedbalstwa zagabione. Wartość radium kolosalna.

Proces Bednarka i towarzyszy.

LWÓW. Na wczorajszych rozprawach o zdradę stanu przeciwko Bednarzowi i jego towarzyszom zakończono dochodzenie dowodowe. W piątek sąd postawi sędziom przysięgę 17 pytań. Wyrok oczekiwany jest w przyszły wtorek.

Wyrok ten oczekiwany jest przez wszystkich z wielkim napięciem.

Ukraincy i moskalofile przygotowują się do demonstracji, w nadziei, gdyby decyzja sądu stanęła w sprzeczności z poglądami jednej z tych grup.

Wielkie zaciekawienie budzi, jakie stanowisko zajmie wobec spodziewanego skazującego wyroku prasa moskiewska.

Samobójstwo defraudanta.

KRAKÓW. Jeden z urzędników pocztowych, aresztowanych w związku z kradzieżą Wilezka, popełnił wczoraj samobójstwo. Zembirski, tak się nazywa samobójca, aresztowany został jako jeden z pierwszych w sprawie i złożył zeznania, umożliwiające pochwylenie innych współników kradzieży. Wczoraj wypuszczono go na wolność. Udał się natychmiast do jednego z hoteli tamtejszych i wystrzał w głowę, pozabawił się życia.

Sejm galicyjski.

LWÓW. Nowa ordynacja wyborcza do sejmu uzyskała sankcję cesarza. Sfera decydująca doszła do przekonania, że zwołanie sejmu starego jest niepożądane. Termin nowych wyborów dotychczas nie ustalono. Między stronictwami i rządzącymi toczą się w tej sprawie rokowania.

Trzęsienie ziemi w Galicji.

ŁANCUT. Wczoraj o godz. 10 wieczorem odczuło tutaj silne trzęsienie ziemi. W niektórych domach popękały sufity. To samo miało miejsce w Łodkowie.

SANOK.

Odczuło tutaj trzęsienie ziemi, skutkiem którego największą ucierpiała wieś Łodkowa.

LWÓW.

Odczuło tu wczoraj wieczorem silne trzęsienie ziemi. W niektórych domach popękały ściany.

Uszkodzenie mostu przez garowiec.

KOPENHAGA. Parowiec duński „Halken”, uszkodził most łączący wyspę Masnedo z Zealandią. Wskutek: zepsucie tamów kolejowych biegnących przez ten most, komunikacja kolejowa jest chwilowo przerwana.

Ofiara aresztowania.

PARYŻ. Aresztowany podczas podróży przez Niemcy, jako podejrzany o szpiegostwo przemysłowiec francuski Clement Bayard, ma zamiar skrzyżować policję kolońską o nieślusne obrażenie posadzenie, przynoszące mu interesy zawodowe szkodę.

Napad w parlamencie hiszpańskim.

MADRYT. Wczoraj w Kongresie napadł na Maura, Antonio, na posła republikańskiego Soriano i oblił go do krwi za obojętne wyrażenie opinii.

Upały w Ameryce.

NEWY JORK. W całej Ameryce północnej panują niebywałe upały. Łódzie padają na ulicach. Maj tegoroczny jest najgorętszym od roku 1880.

Wojna w Meksyku.

NÓWY JORK. Otrzymało tu wiadomość, że konsul amerykański w Saffilo, w Meksyku, więziony tam przez trzy tygodnie przez powstańców, został nareszcie wypuszczony i przyjechał do Vera Cruz.

NÓWY JORK. — Dzienniki donoszą z Tampico, że powstańcy domagają się kontrybucji od poddanych zagranicznych. Między innymi zażądali 100,000 młk. od konsula niemieckiego.

PARYŻ. Do tutejszego wydania „New York Herald” donoszą z Meksyku, iż przywódca powstańców meksykańskich gen. Villa, zbliża się coraz bardziej do stolicy. Przypuszczają, iż Villa chce zająć Meksyk jaknajprędzej, aby dyktować następnie warunki pokojowe na konferencji w Niagara Falls.

W Albanii.

DURAZZO. Wczoraj rozszła się tu sensacyjna pogłoska o ucieczce księcia Wieda wraz z rodziną na okręcie austriackim do Europy. Pogłoska ta wywołała z jednej strony panikę, z drugiej — po stronie powstańców — radość, lecz niebawem jej zaprzeczono.

PARYŻ. Wczorajszy „Eclair” zamieszcza sensacyjne wywarczenia b. posła tureckiego w Sztokholmie, Szeryfa baszy o położeniu w Albanii. Szeryf basza, który jest nieprzebranym przeciwnikiem młodoturków, utrzymuje, że winę wypadków w Albanii i ruchu panislawistycznego przypisać należy przedewszystkiem rządowi tureckiemu, który od chwili, gdy na tronie albańskim zasiadł książę chrześcijański prowadzi wyleżoną agitację. Młodoturcy opracowali

szczegółowy plan powstania, którego punktem kulminacyjnym miało być zamordowanie księcia Wieda. Szeryf pasza twierdzi w końcu, że obecnie prowadzone są rokowania między Konstantynopolem, a Wiedniem, aby na tronie albańskim osadzić księcia Burchana-Edina, syna Abdula Hamida.

Ambasada austriacka w Konstantynopolu, której „Eclair” zakomunikował treść wywarczeń powyższych, zaprzecza stanowczo wiadomości o rokowaniach austriacko-tureckich.

RZYM. Ag. Stef. donosi z Durazzo, że międzynarodowa komisja kontrolująca udała się do Kawali w celu prowadzenia rokowań z powstańcami. Z Szakaju donoszą, że powstańcy tamtejsi otrzymali znaczne posiłki z głębi kraju.

WIEDEN. „Wiener Allg. Ztg.” donosi,

że w sprawie albańskiej, chodziło Austrii o dwie rzeczy, a mianowicie o obsadzenie Durazza i o interwencję międzynarodową w Albanii.

Plan interwencji międzynarodowej upadł już, ponieważ sprzeciwiły się jej Anglja i Francja, a następnie i Niemcy, nie chcąc narażać stosunków pomiędzy trójporozumieniem i trójprzymierzem, odmówiły swego udziału w interwencji.

Działalność mocarstw ograniczy się na tem, że część międzynarodowej załogi skutaryjskiej uda się do Durazzo. Jest to nowe fiasco polityki austriackiej.

Austria — Bułgaria.

WIEDEN. Pomiedzy Austrią i Bułgarią podpisane zostały po dłuższych rokowaniach dwa układy, dotyczące komunikacji kolejowej i telegraficznej.

CASINO

Bzisz i tutaj po raz ostatni
Największa Atrakcja
KINEMATOGRAFICZNA



„ZAZDROŚĆ” Arcybaszewska.

Wielki dramat obyczajowy z życia arystokracji rosyjskiej!

Uwaga! Dyrekcja teatru „Casino” uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Sz. Rodzicom, że zarówno samą treść, jak też i wykonanie danego obrazu znajduje nieodpowiedniemi dla młodzieży.
Sprzedaż biletów dzieciennych będzie wstrzymana.



Raklety Tennisowe wszystkich firm
PIŁKI FOOTBALLOWE.

PIŁKI Tennisowe „Stanger Londyn”
Buty footballowe,
SWEATRY footballowe

jak również

wszelkie artykuły sportowe do
Footballu i Tennisa

w wielkim wyborze i po przystępnych cenach polecają

Bracia P. i M. Schwalbe

Piotrkowska Nr. 85.

Nowy kurs od czerwca

Kursy nauczycielskie

aptekarские i t. p. Zapis od 7 — 9 wieczorem.
Mikołajewska 61-7. 2729 4

Potrzebny do sklepu młody, inteligentny
sprzedawca z niemieckim.

Konieczna znajomość branży elektrotechnicznej.

Wyczerpujące oferty z wymaganiami do
Tow. Akc. „Siemens” Piotrkowska 96.

8-klasowy Zakład naukowy żeński
z programem męzkich gminazjów klasycznych

Zofji Libiszowskiej

Zawadzka 24.
Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczynają się 25 maja

Dyrektor VII-kl.

Szkoły Handlowej Żeńskiej

C. Waszczyńskiej, (ul. Zielona 15)

Zawiadania, że egzaminy wstępne przedwakacyjne odbędą się w dniu 4, 5 i 6 czerwca. Podać wraz z dowodami przyjmują kancelaria szkoły codziennie od 9-8 godz. 2744-3-1

Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwarta zostanie przy **NOWYM RYNKU** № 2 (gdzie mieściła się szkoła Berlitz)

Wyższa 4-klasowa szkoła męska a M. P. Korotkiewicza

z wszystkimi prawami szkół rządowych. Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dn. 20 Maja (2 czerwca), a po wakacjach 19 sierpnia (1 września). Informacji udziela p. Korotkiewicz w niedziele i czwartki od 7-ej do 9-ej wieczorem do 1 lipca w kancelarii szkoły p. Szakina (róg Cegielińskiej 23 i Zachodniej 62, (telef. 27-27), a od 1 lipca w kancelarii szkoły własnej, (Nowy Rynek Nr. 2). Prośby przyjmuje się codziennie pod wskazanym adresem. Programy (cena 5 kop.) nabywać można w księgarniach p. Fiszer (Piotrkowska 48) i p. Johelzona (Piotrkowska 26). UWAGA: Liczba uczniów w każdej klasie określona. 2742-10-1

Ministerjum Handlu i przemysłu

VII-klasowa Żeńska szkoła Handlowa J. L. Aba w Łodzi

Zielona 8 Tel. 29-33.

Kancelaria szkoły zawiadamia osoby zainteresowane, że przyjmuje się prośby już od pragnących poddać się egzaminom w miesiącu Czerwcu. Do prośby należy bezwarunkowo dołączyć: 1) metrykę 2) świadectwo pochodzenia 3) świadectwo od lekarza o szczepieniu ospy. Egzaminy rozpoczynają się 2 Czerwca, now. st. 2758-5

Szkoła przygotowawcza koedukacyjna Heleny Cholewickiej

Ewangelicka 18, róg Mikołajewskiej i sze piętro.

przysposabia starannie chłopców i dziewczynki do klasy II szkół średnich wszelkiego typu, kładąc jednocześnie nacisk na wychowanie etyczne, fizyczne i estetyczne. Lokal obszerny, słoneczny, z wielką salą rekreacyjną. Personel nauczycielski składa się z 10-tych osób wykładowych, oraz lekarza szkolnego. Przy szkole wzorowy **Zakład Freblowski**, oraz **Kursy pedagogiczne** dla freblanek. Zapisy przedwakacyjne do szkoły i na kursy do 15 czerwca w kancelarii szkoły między godz. 9 a 4. Dzieci nauczycieli otrzymują znaczne ustępstwa.

Szkoła freblowska czynną będzie przez wakacje.

Dla dzieci urządzone będą wycieczki do ogrodów. Dla uczniów mających poprawki udzielane są korepetycje.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchoomości

(Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I ul. Zachodnia № 31 i II Pasaż Meyera № 11, Mikołajewska № 23
Zawładnięcie, że dnia 2 lipca (19 czerwca) 1914 r. i dni następnych odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej № 31

Licytacja

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w oddziale I Zachodnia 31, jak i w oddziale II, Pasaż Meyera 11, Mikołajewska 23. Podczas licytacji prolongata zastawów wystawionych na sprzedaż, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój” 2784-3

Skóry podeszwiane

poleca nowoutworzony

SKŁAD SKÓR.

Ceny niskie.

Urbankowski i S-ka Łódź, Przejazd 16 (wejście z bramy. 2485-3-1

Ogłoszenia drobne.

Akuszeryka udziela porad, przyjmując chore, biednym ustępstwo, Dyskretyca. Piotrkowska 223-19. 2709-8-1

Bezpłatnie, bo bez nauczyciela nauczy się każdy sam łatwo, prędko, gruntownie na Samouczkach Reusnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora. Złota 6, Warszawa. Gennik bezpłatnie. 2749-10-1

Dla panienki, pracującej poza domem mieszkanie przy rodzinie bardzo tanio. Wiadomość: Wilewska № 7 m. 82 codziennie od 12 do 3-jej

Elegancki sklep kawy i delikatesów do sprzedania, wiadomość na miejscu, Nawrot 47. 2880-3-1

Potrzebna

„Kremplerka”

do przedziałni wełny. Targowa 79. 2785-2

Inteligentny chłopiec chrześcijański, umiejący mówić po niemiecku, potrzebny zaraz na płatną praktykę do dużej księgarni w Łodzi. Zgłoszenia listowne z podaniem wieku, kwalifikacji i rekomendacji proszę składać w Administracji tejże gazety z napisem: „kzicielowi trzyrubliwki Nr. 3 X 205954”. 2742

Maryanna Borowiec zgubiła kartę wydaną z fabryki Teodora Finsterza. 2778-1

Potrzebny chłopiec do pomocy w przydzianiu. Piotrkowska 109. Biuro nauczycielskie. 2768-3-1

PENSJONAT Górki Tworzyjański, 4 wiośty od Kuluszek, miejscowość malownicza, las, kąpiel rzeczna, kuchnia wzorowa. Wiadomość na miejscu lub Warszawa, Piłkna 58-28, telef. 64-17. 2752-5-1

25 000 potrzebne na № 1 po towarystwie 30 000, tysiący, dan 8 proc. zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmują do 12 rano i od 4 do 6 po południu. Główna 9 Kamieński 2658

Wildungen'skie „Zródło Heleny”

Woda z Wildungen'skiego Zródła Heleny używana jest od dziesiątków lat z doskonałym skutkiem dla celów domowej kuraacji przy **piasku nerkowym, podagrze, kamieniach, białku** i wszelkich innych cierpieniach nerkowych i pęcherzowych, a także przy **cukrzycy**. Sezon 1913 r. — 14664 kuraacji. Tow. Akc. „Książęce Wildungen'skie Zródło Mineralne”. Bad Wildungen, 2.278.876 butelek wody wysłanej. Wysyła się na żądanie prospekty bezpłatnie. Generalny reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **Józef Salzman, Jr.**, Warszawa, Senatorska 38.

Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.
 Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARC-WASSER od 10 — 11 i 4 1/2 — 5 1/2, codziennie, w niedziele od 10 — 11.
 Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 — 2 1/2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 — 9 1/2 wieczór.
 Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 — 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2, wieczór, w poniedziałek, środę, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.
 Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczerzenie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1 — 2 pp.
 Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7 — 8 wieczór codziennie.
 Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.
 Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.
 Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1 — 2, pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144),
 róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.
 Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecyczny (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemożność pocięcia). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Dr. Trachtenherc

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76
 b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemożności pocięcia. 1888-1900
 Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu ERLICH-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia: 8-2 i od 6-9. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50
 Choroby skóry weneryczne i pocięcia. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8 Pannie od 4-6. W niedziele i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26.
 Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęcia: od 9 i pół — 12 rano i od 5-8 po poł., w niedziele i święta od 9 i pół — 12. 2621-50-1

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej. osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5-9 w Pannie od 4-6. Dla pań osobna poczekalnia. Krótka 4. Tel. 35-35. 2662

Dr. H. SZUMACHER

Nawrot 2.
 Choroby skórne i weneryczne. (przy syfilisie 606-914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6-8. Pannie od 5-6. 2740-0

Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU ERLICH-HATA 606. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla cam osobna poczekalnia od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

Dr. S. Schnittkind

przeprowadził się na ul. Średnia № 3.
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarcz włosów etc.). Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

Pierwszy dentystryczny gabinet

Dr. med. Zacharow
 (b. zarządzający i lektor szkoły dentystrycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4-8.

Lekarz-Dentysta

J. HABERFELD
 mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951-22

Lekarz-dentysta

Rena Rozenman
 b. asystentka lek. dt. Haberfelda. Mikołajewska 50, róg Nawrot. przyjmuje codziennie od 10-1 i od 8-8 w. w niedziele i święta od 10-1. 2575-100

Lekarz Dentysta

D. Sperlina
 ul. Zawadzka № 29.
 b. asystent Instytutu Lekarsko-dent Moellera w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja-Protezyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., w Niedziele od 10-12. 2647-60-1

GABINET DENTYSTYCZNY

Lek. dent. Rajgorodzka-Obodowska
 Piotrkowska 37
 Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystrycznego M. Obodowskiego 2-88

Lekarz-Dentysta

J. GITTIS
 Były asystent H. Putzmana mieszka obecnie przy ul. Staro-Zawadzkiej 47, dojazd tramwajem № 4. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 10-1; 3-8. 373-80-1

Starszy Felczer

Piotr Golański
 Były etatowy felczer Szp. Dz. Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką. Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące codziennie szczerzenie ospy świeżą krowianką. Rzgowska 33, 1-sze piętro.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.
 Telefon № 18-59.
 Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska weneryczne, moczopłciowe i niemożności pocięcia. Leczenie syphilisu salvarsanem ERLICH-HATA „606”-914 (wśródtylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp., Pannie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne. Zachodnia 57 róg Cegielnianej. Telefon 33-31. Przyjmuje od 5-6 po poł. 2560-100

Dr. M. Wolfsohn

Łódź, Wschodnia 17.
 Telefon 32-04.
 Choroby wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 4-6. 2559-100

Dr. med.

D. Rosenzweig
 choroby dzieciane i wewnętrzne. Zgierska 11. przyjmuje do 10 rano i od 5-7 po poł. 2587-50-1

Doktor medycyny

KLEMENS LIPiŃSKI
 Choroby dzieci i wewnętrzne. Łódź, Zgierska 54. Przyjmuje od g. 9 — 11 i od 3 — 5. 2590-100

Dr. Karol Bium

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbroczeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmanna z Berlina. Godziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-iej wiecz. Piotrkowska 165 (róg św. Anny) Telefon 13. 52.

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-11 r. i 5-7 po poł. w niedziele od 10-11 r. Ulica Piotrkowska № 35. Telefon 19-84.

Dr. Men. Wsiedła

Aleksander Margolis
 Zielona 6. Tel. 6-13.
 Choroby żołądka i kiszki. Przyjmuje od 9 — 11 r. i od 4 — 7 do południa. 1952 21

W czasie Zielonych Świąt
 31 Maja i 1 Czerwca odbędą się na boisku przy ul. Srebrzyńskiej 37-39, (dojazd tramwajem Nr. 3 i 9)
2 Matche Footballowe
Drezno — Łódź
 „Dresdner Sportclub” — Łódzki Klub Sportowy, Kraft
Pocz. o g. 4 i pół po poł. bez względu na pogodę.

Przedsprzedaż		Przy kasie	
CENY MIEJSC	Kupon do łoża	1 Rub.	1 Rb. 20 kop.
	Miejsce siedzące	70 k.	— 85 kop.
	Wstęp	35 k.	— 45 kop.
	Bilet uczniowski	25 k.	— 35 kop.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79 i u p. W. Dresslera, Piotrkowska 174.

4-KLASOWY ZAKŁAD NAUKOWY MĘSKI
 Z ZAKRESEM NAUK PROGRAMYŹYÓW RZĄDOWYCH
A. Zimowskiego w Łodzi.
 przy ulicy Piotrkowskiej 271.
 Egzaminy wstępne do klas: wstępnej, I, II i III rozpoczną się 4 czerwca i potrwać do 20. Podania przyjmuje kancelaryja szkoły przygotowawczej od godz. 10 ej do 3 ej i od 5 do 8-iej codziennie. Abiturjenci po ukończeniu wszystkich 4 klas będą korzystali z praw szkół rządowych. Bliższych informacji udziela przełożony w godzinach wyżej określonych. Wpis w klasie wstępnej rubli 30, a w I, II i III rb. 37, kop. 50 półrocznie. Oprócz klasy wstępnej istnieją dwie podwstępne gdzie przyjmowani są chłopcy od lat 7.

Lemoniady Owocowe.
 Najzdrowszym napojem jest dobra
„Lemoniada Owocowa”
 z naturalnych soków na wodzie destylowanej.
 To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk **K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych fiaskach opłombowanych. Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.
 Kantor: Główna 51, róg Widzowskiej, telefon 15-69
 Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.
Lemoniady Owocowe.

Dr. Tadeusz Brabander
 Akuszerja, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549-50
 Piotrkowska 109. Tel. 11-14.
 Przyjmuje 9-11 r. i 4-7 pp.

Dr. A. Tereszkwicz
 Choroby wewnętrzne (płuca i serce)
 Przyjmuje do 9 i pół r. i od 5-7 pp
 Widzowska № 40.
 Telefon 26-92. 2572-50

Dr. J. Edelberg
 Lekarz Łódzkiego Centralnego Poczta-telegraficznego wydziału. Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14
 Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp
 Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

Dr. med. B. Mintz
 Młynarska № 15.
 B. lekarz kliniki akuszerjno-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystem w Warszawie. Akuszerja, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Dr. H. Rueger
 Nawrot Nr. 1.
 CHOROBY WEWNĘTRZNE.
 4-6 po południu 2485

Teraz nadzwyczaj tanio
Płaszcz jedwabne
 eleganckie fasony 14,50, 18,50, 22.
Palta modne
 z angielskich mater. 11,50, 9,50, 7,50
Bluzki batystowe
 najnowsze fasony 2,90, 1,90, 1,25.
Schmechel i Rosner
 Piotrk. 100.

WYCIENCZENIE

i kacheksja wskutek gruźlicy, przyniołu i innych chorób chronicznych, neurastenja i cierpienia nerwowe, niemoc płciowa, choroby serca, uwiad starczy leczą się z powodzeniem Spermiją Poehla, czego dowodem są liczne w literaturze studia najznakomitszych lekarzy świata całego.

Spermija Poehla jest jedyną prawdziwą i wszechstronnie zbadaną Spermiją; wskutek czego należy zwracać uwagę na nazwę „SPERMİJA POEHLA“ i odrzucać wszelkie fałszyfikaty, piny i wydagi z gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nie mające ani pod względem składu, ani też działania nic wspólnego ze Spermiją Poehla, a zawierające częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecznicze działanie Spermii“; tym zaś, którzy się nadto interesują organoterapią wogóle, wysyłamy po otrzymaniu czterech 7-kopiejkowych marek wysłać dopiero co z druku książkę: „Siły lecznicze organizmu“.

Spermiją Poehla dostać można wszędzie.

Profesor Dr. POEHL i Swię. S. Petersburg.
Dostawcy Dworu JEJÓ CESARSKIEJ MOŚCI.

Nowo-otworzona
zatwierdzona przez Rząd

Pierwsza Łódzka

Szkoła Sztuk Pięknych

ARTYSTY MALARZA

Piotra Szymańskiego

z kursem dziennym, wieczornym i niedzielnym

z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Program Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły, ul. Piotrkowska № 17, od godz. 10 rano do 2 po poł. i od godz. 6 wiecz. do godz. 8.

UWAGA: Przy szkole są specjalne kursy fachowo-rzemieślnicze. 2602-30

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientelę, że z dniem 4 maja r. b. otworzyłem

przy ul. Cegielnianej № 24
magazyn wszelkiego rodzaju obuwia własnego wyrobu.

Polecając się łaskawym względem Sz. Klienteli

J. Kowalczyk.



PRZECIWI PIĘGOM

Krem ks. Kneippa Aptekarza J. Hartmana

Radkaźnie usuwa pięgi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. Wystrzegac się fałszyfkatów, gdyż prawdziwy tylko w słażkach z wypalonym napisem:

KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15. 2689-8-1.

Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie niskich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI**.—Polecając się łaskawym względem W. W. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znozonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32**, lub o łaskawe zawiadomienie.

2675-30 1

Z poważaniem
I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.

PERFUMERJA

Zofji Goszczyńskiej

Łódź, ul. Długa № 25,

Poleca perfumeryjne i kosmetyczne w wielkim wyborze.

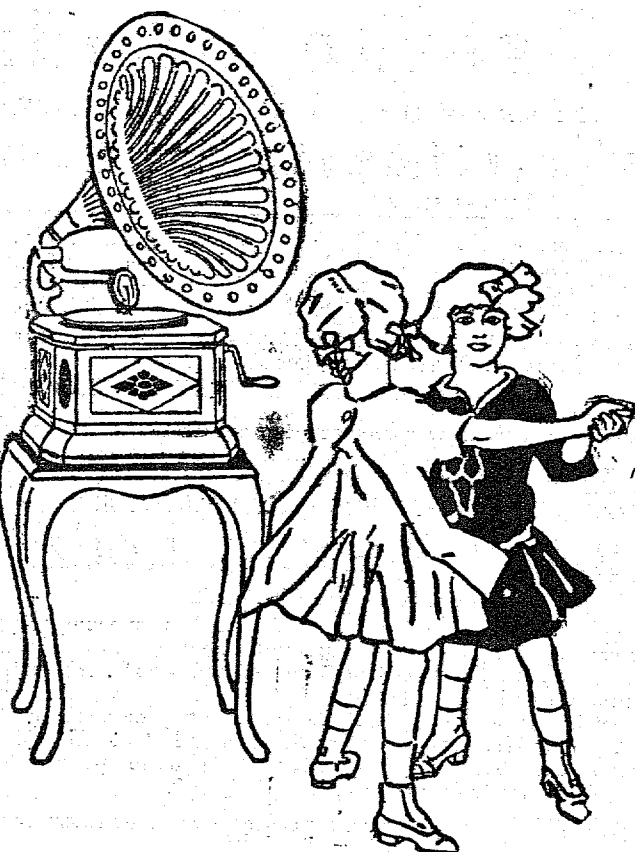
2705-10

Tylko krótki czas! Korzystajcie z okazji!

Wielka Wyprzedaż Konkurencyjna

różnej garderoby męskiej, damskiej i dziecmej z najnowszych towarów po cenach niebywale niskich. 2709-6

L. KLEJNOT, Łódź, ul. Piotrkowska № 99. Filja: Górny Rynek 2.



Na letniska

i wycieczki



PATHEFONY

są najlepszą i najpożyteczną rozrywką i grają bez igieł głośno i nadzwyczaj wyraźnie.

Wielki wybór płyt operowych, operetkowych i t. d. Najnowsze modele aparatów z tubami i bez tub. Sprzedaż na RATY na warunkach bardzo dogodnych tylko

w Specjalnym Składzie Pathefonów

Łódź, Piotrkowska 118, tel. 19-09, 1 piętro. :: Cenniki i repertuary żądać darmo.

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.
SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE

ZIOŁA z gór HARGU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecane przez najslawniejsze powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i choleryny.

Cena pudełka i rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyni reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.**

Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z dołączeniem na koszt przesyłki.

Wystrzegac się fałszyfkatów i podrabianych etykiet!



Kto raz kupi „Gloria“

innej pasty do obuwia nigdy nie będzie. Proszę się przekonać.

Żądać wszędzie tylko pasty

„Gloria“

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo

Edmund Bogdański

Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

Czysto urządzona
KAWIARNIA FOGELSANGA

Nikołajewska 59 wydaje codziennie

obiady smaczne i gospodarskie
z 11 do 4 p. 1900 30 kop.



SINALCO

BEZ ALKOHOLU

SINALCO-to znaczy NIEZRÓWNY GATUNEK.

Napój dla najwybredniejszych.

Do nabycia wszędzie.

L. W. Juraschek

Łódź, Nawrot 88, tel. 19-78.

2719-10

